

GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Rok II.

Łódź, dnia 1 marca 1927 r.

Nr. 5 (9)

WALKA O EKSPORT POLSKI.

TREŚĆ NUMERU:

Walka o eksport polski. — Stosunki handlowe polsko-sowieckie. — Czy pójdziemy na Wschód?... — Punkt ciężkości przesuwa się ku Warszawie i Łodzi. — Obniżenie kosztów produkcji — niezbędnym czynnikiem eksportu (artykuł nadesłany). Instytut eksportowy. — Dr. Rudolf Beres o znaczeniu Izby Przemysłowo-Handlowej dla kupiectwa (Wieczór dyskusyjny w Klubie Towarzyskim). — Uzdrawienie stosunków w przedsiębiorstwach ekspedycyjnych, *L. Rotband*. — Nowe utrudnienia w obrocie pieniężnym z zagranicą. — Rejestracja kwitów rosyjskich instytucji kredytowych. — Życie gospodarcze (Podatki i opłaty skarbowe. Rynek włókienniczy. Z życia organizacji gospodarczych. Targi międzynarodowe). — Anglja pod znakiem targów i kongresów gospodarczych (Korespond. własna „Głosu Kupiectwa”). — Drobiazgi gospodarcze (kronika krajowa i zagraniczna).

Cena prenumeraty:		Adres Redakcji i Administracji:		Cena ogłoszeń:	
Rocznej	Zł. 14.—	Łódź, Piotrkowska 73 — Telefon 170.		Cała strona	Zł. 120.—
Półrocznej	„ 7.—	Redaktor naczelny przyjmuje w środy od g. 4—5 ppoł.		Pół strony	„ 65.—
Kwartalnej	„ 4.—	„Głos Kupiectwa“		Ćwierć strony	„ 35.—
Numer pojedynczy	„ 1.—	wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.		Ósma strony	„ 20.—
		Konto czekowe P. K. O. Warszawa Nr. 64194.		Szesnasta strony	„ 12.—



WYKONANA Z PRZED-
WOJENNEJ DOBROCI

HERBATA

TOW. HANDLU HERBATĄ

W. WYSOCKI I S^{KA}

dawniej Moskwa obecnie LONDYN

W. Wysocki & Ska

Egz. od roku 1849.

Egz. od roku 1849.

Poleca się specjalnie w opakowaniu

HERBATĘ CEJLOŃSKĄ № 74
„TEA“ EXTRA FINE № 510

Wszędzie do nabycia.

Uwadze smakoszów!

Uwadze smakoszów!

Najlepsza czekolada śmietankowa

Żądajcie wszędzie!



Żądajcie wszędzie!

Reprezentant:

SALOMON SEIDLER

Łódź, Wschodnia 49, tel. 32-30.

GŁOS

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Rok II.

Łódź, dnia 1 marca 1927 r.

Nr. 5 (9)

Walka o eksport polski.

Dopiero po kilku latach samodzielnej polityki gospodarczej szerokie sfery społeczeństwa, a zwłaszcza Rząd zaczyna sobie jasno zdawać sprawę z doniosłości zagadnienia wzmożenia polskiego eksportu.

Dzisiaj dopiero sprawa ta postawiona została na właściwej płaszczyźnie: przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze sferami gospodarczymi i na podstawie wysuniętych przez nie konkretnych wniosków Rząd zamierza powołać do życia, wzorem Rzeszy Niemieckiej, instytucję kredytową dla gwarantowania transakcji i stosunków handlowych z naszym wschodnim sąsiadem.

W ten sposób stworzony zostanie pomost, wrota, przez które towary produkcji polskiej wydostaną się na szerokie gościńce międzynarodowej wymiany gospodarczej, do Chin, Mongolji i na olbrzymie połacie krajów azjatyckich.

Te poczynania Rządu mogą mieć dla pomyślnego rozwoju przemysłu i handlu łódzkiego, z racji jego przedwojennych stosunków z Rosją, pierwszorzędne znaczenie.

Zdawał sobie sprawę z tej twórczej roli, jaką

Łódź odegrać winna w walce o rynki wschodnie, Rząd, zapraszając najwybitniejszych jej przedstawicieli na walną konferencję do Warszawy.

Z tych właśnie względów redakcja „Głosu Kupiectwa” uważała za wskazane poświęcić zagadnieniom walki o rynki wschodnie więcej miejsca.

W bież. numerze pisma podaliśmy szczegółowo przebieg ministerjalnej konferencji z udziałem przedstawicieli Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, projekt instytutu eksportowego według referatu sejmowej komisji budżetowej, statystykę stosunków gospodarczych polsko - sowieckich oraz nadesłany nam ze sfer kupieckich artykuł o konieczności przystosowania metod produkcji przemysłu łódzkiego do metod zachodnio-europejskich.

Również i w przyszłości żywotnym tym sprawom poświęcać będziemy dużo uwagi, a wszelkie, interesujące kupiectwo łódzkie przejawy inicjatywy sfer rządowych i gospodarczych w sprawie eksportu i stosunków z Rosją — znajdą na łamach pisma swe odzwierciedlenie.

(—)

Stosunki handlowe polsko-sowieckie.

Staraniem Izby Polsko-Sowieckiej odbył się odczyt kierownika przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w Polsce, p. Firsowa, który w wyczerpującym referacie przedstawił całokształt pracy przedstawicielstwa od czasu jego powstania, a właściwie od regularnego rozpoczęcia stosunków handlowych między obu krajami, t. j. od 1. X. 1923 r. do 1. X. 1926 r.

Za wspomniany okres ogólna cyfra transakcji między obu krajami wynosiła 15,486,910 dol. z czego na wywóz z Polski do Z. S. S. R. przypada przeszło 12 milionów dolarów, resztę zaś stanowi wywóz Z. S. S. R. do Polski. W 1923/24 roku Polska wywiozła do Z. S. S. R. za 1,713,000 dol., w 1924/25 roku za 5,937,746 dolarów, a w 1925/26 roku za 4,008,912 dol.

Zmniejszenie się wywozu za ostatni rok spowodowane było ograniczeniami przywozowymi w Z. S. S. R. w związku z kryzysem finansowym w tym kraju. Analizując pozycję obrotu handlowego między obu krajami, okazuje się, iż na pierwszym miejscu w wywozie Polski do Z. S. S. R. stoją wyroby włókniste, oraz maszyny i metale, podczas, gdy w wywozie z Z. S. S. R. do Polski, najważniejszą pozycją są ryby, mąka i oleje roślinne. Transakcje dokonywane są na weksle, przeciętnie 6-miesięczne. Na 23 państwa, w których istnieją przedstawicielstwa handlowe Z. S. S. R. Polska zajmuje pod względem wartości wywozu do tego kraju dwunaste miejsce, podczas gdy na trzech pierwszych miejscach znajdują się

Anglja, Niemcy i Stany Zjednoczone Ameryki Półn. Prelegent podkreślił, iż dla dalszego rozwoju stosunków handlowych między obu krajami konieczne jest przede wszystkim uregulowanie sprawy kredytu długoterminowego dla zamówień sowieckich, gdy Polska w porównaniu z innymi państwami europejskimi, udzielającymi kredytu dwu- i czteroletniego,

znajduje się pod tym względem o wiele w gorszej sytuacji.

W dyskusji nad odczytem również podkreślono jako fakt pierwszorzędny uregulowanie spraw kredytowych, oraz rzucono myśl stworzenia syndykatu wywozowego dla ułatwienia stosunków handlowych z Z. S. S. R.

Czy pójdziemy na Wschód?...

Przemówienie wicepresy dr. Sachsa na konferencji ministerjalnej.

Na zaproszenie Min. Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego, udali się do Warszawy w dniu 17 ub. m. przedstawiciele sfer gospodarczych Łodzi dla wzięcia udziału w specjalnej naradzie eksportowej.

Kupiectwo łódzkie reprezentowali: prezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi N. Ejtingon i wiceprezes dr. J. Sachs.

Głównym punktem narad była sprawa ożywienia stosunków gospodarczych i eksportu do Rosji oraz na Dalszy Wschód.

W źródłowej dyskusji nad tą sprawą zabrał głos w imieniu kupiectwa łódzkiego dr. J. Sachs.

Na wstępie swego rzeczowego przemówienia stwierdził on, jako reprezentant zrzeszonego w Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi kupiectwa, iż nie może się zgodzić z wywodami referatu ministerjalnego o niepomyślnej dla Polski opinii sowieckich. Ten pesymizm, zdaniem mówcy, koliduje z informacjami, posiadanymi przez kupiectwo łódzkie, a dotyczącymi nastrojów w Rosji wobec sprawy wzmożenia stosunków gospodarczych z Polską. Opinia o wyrobach włókienniczych łódzkich jest lepsza niż o innych.

Istnieje jednak odwrotna strona tych możliwości współpracy, strona niepomyślna; jest nią fakt, iż na rok 1927 Rosja nie reflektuje na wyroby włókiennicze, bo zależy jej w pierwszym rzędzie na utrzymaniu dodatniego bilansu handlowego. Pomimo tego, iż brak artykułów włókienniczych jest w Rosji bardzo dotkliwy — potrzeby ludności w tym kierunku zostały jeszcze bardziej zredukowane, byle tylko nie wywozić waluty. Pomimo podniesienia własnej wytwórczości włókienniczej, odczuwać się w Rosji daje brak półsurowców, to też istnieje nadzieja, że w roku 1927 Rosja zakupi w Polsce poważne ilości przędzy bawełnianej i wełnianej.

Co do obaw o stan finansowy Rosji i związaną z tem ostrożność kredytową, to i tutaj analiza warunków musi być przeprowadzona z całą dokładnością. Wrogiem naszym może być tylko nieurodzaj w Rosji, który mógłby nadszarpnąć zdolności płatnicze sowieckich i spowodować pewne utrudnienia w stosunkach z Rosją. Narazie jednak, t. zn. na rok 1927 poważnych obaw kredytowych niema. Oczywiście, jak z każdym kontrahentem, z którym pracuje się na podstawie kredytu — pewna ostrożność jest niezbędna i pożądana dla pomyślnego rozwoju stosunków wzajemnych. W tym kierunku zalecone byłoby nieudzielanie kredytów zbyt długich.

Kończąc swe przemówienie, dr. Sachs wskazał również na doniosłą dla włókiennictwa sprawę konieczności unormowania zagadnień tranzytu przez Rosję.

Wysunęłyby się tu dla przemysłu i handlu polskiego olbrzymie możliwości eksportowe do Mandżurji i Mongolji, dokąd towary te szły drogą określoną, podrażającą je i opóźniając termin ich dostawy odbiorcom. W ten sposób stanęłyby przed przemysłem polskim olbrzymie rynki zbytu i świetne widoki rozwoju naszej ekspansji gospodarczej na lądach Dalekiego Wschodu.

Konkretnym wynikiem obrad było powołanie do życia na wniosek Min. Kwiatkowskiego specjalnej komisji z pośród przedstawicieli życia gospodarczego, która przedłoży rządowi szereg wniosków w sprawie współdziałania ze sferami gospodarczymi przy tworzeniu specjalnych kredytów gwarancyjnych dla handlu z Rosją.

Do komisji tej jako przedstawiciel kupiectwa wszedł na propozycję Min. Przemysłu i Handlu Prezes Ejtingon. (—)

Punkt ciężkości przesuwa się na Warszawie i Łodzi.

Na marginesie konferencji łódzkiej.

Jednym z przejawów zbliżenia gospodarczego pomiędzy sowiekami a Łodzią jest niewątpliwie inicjatywa w kierunku stworzenia mieszanego polsko-sowieckiego towarzystwa dla handlu wyrobami włókienniczymi na rynku Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Pierwszym etapem tych rokowań były konferencje prezesa przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. p. Firsowa, który w tym celu przybył do Łodzi.

W konferencji udział brali przedstawiciele czterech największych łódzkich przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych:

Zjednoczone Zakłady Szeiblera i Grohmana, J. K. Poznańskiego, L. Geyera i N. Ejtingona z jednej strony, z drugiej zaś p. prezes Firsow.

Przedstawiciele łódzkiego przemysłu wyrazili zgodę na utworzenie mieszanego towarzystwa do którego ze strony polskiej miałyby wstąpić powyżej wskazana grupa łódzkich firm. Narazie nie jest planowane rozszerzenie tej grupy (z wyjątkiem dokooptowania firmy „Czenstochovienne“, której decyzja jest uzależniona od centrali w Roubaix), ze strony zaś rosyjskiej „Wszzechrosyjsko-Tekstylny Trust“.

Podstawowym warunkiem łódzkiego przemysłu jest żądanie, aby utworzone towarzystwo nosiło czysto-handlowy charakter i wolne było od jakichkolwiek bądź wpływów politycznych.

Przyszłe towarzystwo będzie rozporządzać towarami zarówno wyrobu rosyjskiego, jak i łódzkiego i w każdym wypadku pochodzenie ich będzie ujawnione.

Ze strony Łodzi wysunięte zostało zapytanie w kwestji następującej:

O ile sowiety posiadają zapotrzebowanie na towary włókiennicze, to dlaczego dopiero drogą zawiązywania mieszanego towarzystwa dążą do stosunków handlowych z Łodzią?

P. Firsow w odpowiedzi zaznaczył, że pozytywne wyniki handlu mogą być osiągnięte szczególnie w tych warunkach, gdy strony zainteresowane są związane węzłem handlowego współnictwa.

Z oświadczeń p. Firsowa i przedstawicieli łódzkiego przemysłu wynika, iż przyszłe towarzystwo będzie nosiło charakter prywatno-prawnej spółki, której kapitał zakładowy w każdym razie przekroczy milion dolarów.

Forma przyszłych transakcji nie została narazie ustalona, przyczem w wyniku następstwa łódzkiego przemysłu zbada rynki Bliskiego i Dalekiego Wschodu

i na tej podstawie ustalą się sposoby prowadzenia eksportu.

Kontrahent łódzki dążyć będzie w miarę możliwości do tego by siedziba Spółki była w Polsce.

Nie dzielając bynajmniej różowego optymizmu p. Firsowa, stwierdzić musimy, że ostatnie jego posunięcia są niewątpliwie faktami doniosłymi.

Świadczą one bezwzględnie o zmianie nastrojów gospodarczych polsko-sowieckich i powitane zostały przez przemysł i kupiectwo łódzkie z zadowoleniem. Punkt ciężkości stosunków gospodarczych w Europie środkowej przesunąć się zaczyna ku Warszawie, a dowodem tego służyć może charakterystyczny bądź co bądź fakt, że Ludowy Komisarjat dla Handlu zagranicznego postanowił zlikwidować rosyjskie zastępstwo handlowe w Gdańsku z dn. 15 marca. Zamiast przedstawicielstwa tego postanowiono utworzyć agenturę rosyjskiego przedstawicielstwa handlowego w Warszawie.

Ta agentura handlowa w Gdańsku pozostawać będzie w ścisłej zależności od przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w Warszawie i stanowić będzie niejako most, pośredniczący pomiędzy sferami handlowo-przemysłowymi Gdańska a rosyjskim przedstawicielstwem handlowym w Warszawie.

Obniżenie kosztów produkcji — niezbędnym czynnikiem eksportu.

(Artykuł nadesłany ze sfer kupieckich).

W związku z zainteresowaniem, jakie ostatnio zaczął okazywać dla eksportu towarów włókienniczych rząd, należałoby zwrócić uwagę na szereg momentów, niejednokrotnie mało docenianych.

Jako zewnętrzne rynki zbytu dla naszego przemysłu włókienniczego, mogą być brane pod uwagę głównie kraje wschodnie, a w pierwszym rzędzie Rosja, której potrzeby są z istoty rzeczy najlepiej znane naszemu przemysłowi.

Od czasów wojny do dnia dzisiejszego zaszła w Rosji olbrzymia zmiana. Rosja pod wpływem wypadków dziejowych zdołała powiększyć swą produkcję towarów włókienniczych, a przede wszystkim bawełnianych gatunków pośledniejszych prawie do rozmiarów swego zapotrzebowania wewnętrznego.

Z tego wynika, że przy obecnym systemie celnym, stosowanym przez Rosję nie można liczyć na wielki zbył towarów wspomnianych gatunków, a będących głównym przedmiotem produkcji również i naszego przemysłu włókienniczego.

Można więc mówić jedynie o eksporcie towarów włókienniczych gatunków wyższych, bo tylko tego rodzaju towary będą mogły skutecznie konkurować z wyrobami przemysłu sowieckiego. Obowiązkiem naszego przemysłu jest dostosować się do tych nowych warunków eksportowych. Winna tu nastąpić przemiana naszej produkcji włókienniczej przeznaczonej na eksport. Gatunki gorsze muszą być zastąpione lepszym, gdyż ze względu na niski stosunkowo stopień rozwoju przemysłu sowieckiego, nie jest on w stanie wytwarzać tych gatunków w dostatecznej ilości.

By ta przemiana mogła nastąpić, konieczna jest jednak wydatna pomoc rządu, zmierzająca do obniżenia kosztów produkcji. Między innymi pomoc ta powinna przejawiać się w rewizji ceł przywozowych na półfabrykaty i maszyny u nas niewyrabiane, a niezbędne do przeprowadzenia wspomnianej przemiany produkcji.

Nie jest także rzeczą obojętną rewizja naszego systemu podatkowego. Rewizja tego systemu powinna pójść w kierunku daleko idącego odciążenia przemysłu i handlu.

Nie wolno bowiem zapominać o kardynalnej zasadzie, że zdobywanie nowych rynków zbytu ze skutkiem pomyślnym jest zależne od tego, czy nasze towary mogą wskutek niższej swej ceny konkurować z wyrobami tego państwa, którego rynek chcemy zdobyć. Wszelkie więc nasze wysiłki, zdążające do obniżenia kosztów produkcji towarów przeznaczonych na wywóz, posiadają dla naszej polityki eksportowej nieocenione znaczenie.

G.

**Prosimy
o wpłacanie prenumeraty**

Instytut eksportowy.

Konieczność stworzenia instytutu eksportowego jest w naszych warunkach szczególnie jasna.

Wzorem dla przyszłego instytutu są podobne organizacje, istniejące dziś i działające z wielkim dla ekspansji tych państw pożytkiem w Anglii, Francji, Niemczech, we Włoszech, Norwegii i innych.

Zadaniem instytutu eksportowego będzie:

badanie rynków i dróg handlu zagranicznego Polski, a w szczególności rynków i dróg zbytu dla polskiego eksportu, oraz udzielanie odnośnych informacji rządowi i sferom zainteresowanym;

studjowanie możliwości eksportowych dla poszczególnych produktów polskich;

stały kontakt z poszczególnymi gałęziami produkcji i handlu celem inicjowania i ulepszania eksportu, w szczególności także w kierunku tworzenia organizacji eksportowych;

podejmowanie inicjatywy i współdziałanie w sprawach, związanych ze standaryzacją eksportu, dostosowaniem go do potrzeb poszczególnych rynków;

opracowywanie wniosków, dotyczących inicjatywy w zakładaniu i rozbudowie urządzeń pomocniczych dla eksportu;

branie udziału z głosem doradczym przy opracowywaniu ustaw i rozporządzeń z zakresu handlu zagranicznego;

występowanie wobec Ministra Przemysłu i Handlu w sprawach, odnoszących się bezpośrednio i pośrednio do handlu zagranicznego.

Dla osiągnięcia zadań tych instytut podjąć ma następujące czynności we własnym zakresie działania:

abonować i zakupywać niezbędne czasopisma i wydawnictwa krajowe i zagraniczne,

prowadzić odpowiednią bibliotekę, czytelnię, archiwum informacyjne i kartogramy,

pozostawać w stałych i bezpośrednich stosunkach z rządowymi placówkami zagranicznymi, skąd otrzyma wszelkie potrzebne informacje gospodarcze,

znajdować się w stałych stosunkach informacyjnych z radcami handlu zagranicznego,

posiadać własnych korespondentów w kraju i zagranicą,

rozpowszechniać zebrane wiadomości zapomocą prasy, przyczem odnośnie do prasy zagranicznej — w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, dalej zapomocą własnych wydawnictw, okólników, oraz w drodze bezpośredniego stosunku z zainteresowanymi,

prowadzić specjalne biuro informacyjne do spraw celnych, taryfowo - kolejowych, prawnych i t. d.,

prowadzić ewidencję przetargów, dostaw, aukcji i t. d. zarówno krajowych jak i zagranicznych, ułatwiać poznanie się wzajemne i zbliżenie się w interesie pomiędzy kupcami polskimi i zagranicznymi,

organizować wycieczki kupców i przemysłowców polskich, oraz misje handlowe zagraniczne, tudzież przyjmować w Polsce także wycieczki i misje zagraniczne,

wysyłać zagranicę, celem zbadania rynków zbytu specjalistów w poszczególnych działach handlu i przemysłu,

współdziałać w zakładaniu polskich izb handlowych zagranicą i współpracować z nimi,

organizować zagranicą lub w kraju dla zagranicy — wystawy i targi, muzea prób i wyrobów polskich, formować kolekcje towarów dla potrzeb państwowych placówek zagranicznych, zbierać wzory wyrobów zagranicznych,

czuwać nad polskimi wystawami zagranicą, urządzać odczyty, wykłady, referaty, pokazy etc. z zakresu handlu zagranicznego.

Fundusze instytutu eksportowego powstać mają z sum, przewidzianych na ten cel w budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz z wpłat, uskutecznianych na rzecz instytutu dobrowolnie przez instytucje i osoby zainteresowane w działalności instytutu, który czasem powinien się jednak oprzeć wyłącznie na opłatach kół zainteresowanych.

Komisja budżetowa sejmu, uznając konieczność instytutu eksportowego, zgodziła się na wstawienie do budżetu na ten cel 150,000 zł.

Znaczenie Izb Przemysłowo-Handlowych dla Kupiectwa.

Odczyt Dyrektora Izby Przem.-Handlowej w Krakowie dr. Rudolfa Beresa w Klubie Towarzyskim.

Na czoło aktualnych zagadnień gospodarczych, które bezpośrednio dotyczą żywotnych interesów kupiectwa, wysuwa się niewątpliwie sprawa izb przemysłowo-handlowych.

W celu źródłowego, a w miarę możliwości, bezstronnego i fachowego oświetlenia całokształtu kwestji związanych z tem zagadnieniem, zwłaszcza zaś z realizacją rządowego projektu ustawy o izbach przemysłowo-handlowych — Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi zaprosiło wybitnego znawcę stosunków gospodarczych, wieloletniego dyrektora izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, dr. Rudolfa Beresa do wygłoszenia fachowego odczytu w tej sprawie.

Odczyt ten, który odbył się 17 ub. m. w lokalu Klubu Towarzyskiego, zgromadził około stu osób z pośród wybitnych przedstawicieli przemysłu i kupiectwa łódzkiego.

Zagajając swą prelekcję dr. Beres zanalizował szereg momentów natury ogólnej, związanych z tą kwestją. Do takich momentów zaliczyć należy swego rodzaju niechęć pewnych czynników b. Kongresówki wobec izb. Nie należy się temu jednak zbyt dziwić. Koncepcja ta oraz formy organizacyjne tych instytucji przychodzą z dzielnicy, która tak olbrzymiego i intensywnego rozwoju gospodarczego co Kongresówka — nie ujawniła. Z tej niechęci płynie

też namiętny ton polemiki i dyskusji zwolenników i przeciwników izb. Jak zazwyczaj tak i w tym wypadku znaleźć należy formę pośrednią i prawdę „złotego środka“.

Z tego założenia wychodząc, stwierdzić należy, że utworzenie izb przemysłowo-handlowych na terenie Państwa Polskiego nie zapoczątkuje nowej ery w historii naszego życia gospodarczego. Praca w izbach jest pracą codzienną, jest szarym trudem, który wykonywać trzeba w poczuciu jego doniosłości. Izby są terenem pracy wspólnej całego szeregu czynników, z której rodzą się ogólne idee i ustalają linje wytyczne polityki gospodarczej. Zrozumiałem jest tedy, że praca na tych placówkach wymaga odpowiedniego przygotowania psychicznego i społecznego. Jest to bowiem służba publiczna, przez pryzmat ogólnego interesu prześwietlona. Jej poziom, kierunek i intensywność zależy od ludzi, stojących na czele i od ludzi, którzy pracy tej poświęcili się.

Poza formalnym bowiem zakresem działalności izb pozostają 2 wielkie dziedziny. Pierwsza z nich — to dziedzina inicjatywna, tworzenie koncepcji. Pomyślna realizacja tych koncepcji zależną jest od właściwego doboru funkcjonariuszy, ludzi - wykonawców. Muszą oni do pracy tej mieć pewne przywiązanie, zrosnąć się z tą pracą niejako. I tu właśnie stoi przed Łodzią doniosły problem doboru odpowiednich i odpowiedzialnych ludzi. Nie można wątpić, że zostanie on rozwiązany pomyślnie, ponieważ Łódź jest środowiskiem, które wyrobiło już sobie ten typ ukształconych i uświadomionych pracowników.

Z drugiej strony są dla Rządu izby placówkami zaufania w sprawach gospodarczych. Stąd wynika rola ich z upoważnienia Rządu.

Przeciwstawieniem tej strony działalności jest działalność par excellence inicjatywna: przedkładanie odpowiednich wniosków i propozycji, memorjałów i zażaleń, ustalania zwyczajów handl., a więc nowego źródła tworzenia się zasad prawa. Ważnym czynnikiem, gwarantującym obiektywną twórczą ocenę działalności, jest obowiązek sprawozdawczy, którego inne organizacje nie mają. Na tych sprawozdaniach opiera się Rząd w swoich posunięciach z dziedziny polityki gospodarczej.

Do dalszych zadań izb należy ewidencja przedsiębiorstw, reprezentacja we wszelkiego rodzaju komisjach bankowych, celnych i t. d., przygodnych ankietach, naradach i konferencjach. Szczególną opieką otaczają izby szkolnictwo zawodowe. W tych ośrodkach, gdzie stosunki tego wymagają, zakładane są szkoły zawodowe przez izby, które czuwają nad programem szkół i sposobem ich prowadzenia. Izby objęły też całokształt tak bezpośrednio obchodzących przemysł i kupiectwo spraw kolejowych, celnych i taryfowych. Posiadają one bowiem koncesje na wnoszenie wszelkich reklamacji w tych sprawach. Wreszcie nie można pominąć milczeniem współdziałania izb przy wydawaniu źródłowych ksiąg adresowych, informatorów, dalej działalności sądów rozjemczych, tworzenia stypendjów na kształcenie fachowe zagranicą i t. d.

W stosunku do innych organizacji zajmują izby stanowisko odrębne, specjalnie uprzywilejowane, a to z racji swej niezależności finansowej, opierając się na stałym dochodzie, płynącym z opłat dodatkowych do patentów.

Jeżeli więc uprzytomnić sobie, że budżet dochodów izby przemysłowo-handlowej w Łodzi przekroczy cyfrę 600 tys. zł. rocznie, wówczas uświadomić sobie można dokładnie poważne wpływy i szeroki zakres możliwości oraz poczynić, jaki przed izbą tą, która będzie należała do jednej z najlepiej wyposażonych izb w państwie — stoi otworem. Ta stałość źródeł dochodu ma wydatne znaczenie dla izb, które mogą subwencjonować takie poczynania gospodarcze, których realizować nigdy by nie były w stanie poszczególne związki czy organizacje. Ta stałość źródeł dochodu uniezależnia również izby wobec Rządu, który zatwierdza tylko ich budżety.

Izby muszą więc mieć oko na postępy produkcji i metody pracy. Tutaj wymienić należy, jako środki specjalne fachowe kursa teoretyczne dla poszczególnych działów produkcji, powołanie do życia instytutu psycho-technicznego dla badania uzdolnień ludzkich przed kierowaniem ich do zawodów praktycznych, urządzenie konkursów i t. d.

Izby są tworem specyficznym. W nich powstaje i krystalizuje się typ działaczy gospodarczo-społecznych, co przy zanikaniu sejmu i jego wpływów, posiada poważne znaczenie. Harmonijny rozwój izb uzależniony jest od wzajemnego ustosunkowania się w tych ramach organizacyjnych 2 gałęzi życia gospodarczego: przemysłu i handlu. Izby powołane są do kompromisowego załatwiania drażliwych i jątrzących spraw i zatargów, na postawie ściśle rzeczowej pracy, niezamąconej względami narodowościowymi czy wyznaniowymi.

W b. Kongresówce izby przyczynią się do zespolenia gospodarczego dzielnic tembardziej, że organizacje i związki gospodarcze nie tracą bynajmniej racji bytu, gdyż w nich koncentruje się ścisła obrona konkretnych interesów danej gałęzi produkcji.

Te zadania w takim środowisku, jak Łódź, zostaną niewątpliwie rozwiązane pomyślnie, stawiając przyszlą izbę przemysłowo-handlową w rzędzie pierwszych w państwie.

Po tej prelekcji, przyjętej żywymi oklaskami rozwinęła się dyskusja, w której dr. Beres udzielał szeregu źródłowych wyjaśnień i wyczerpujących informacji na zadawane pytania.

Zarówno przyjęcie tego rzeczowego i doskonale pod względem stylistycznym ujętego odczytu, jak i wysoki poziom dyskusji świadczy nader dodatnio o uświadomieniu kupiectwa łódzkiego wobec doniosłej kwestji izb przemysłowo-handlowych i jest najlepszą odpowiedzią na wyrażane przez pewne czynniki obawy i wątpliwości co do społecznego i fachowego przygotowania kupiectwa do tak odpowiedzialnej pracy, jaką jest twórcza działalność w izbach.

(mk.)

Uzdrowienie stosunków w przedsiębiorstwach ekspedycyjnych misi być przeprowadzone przez kupiectwo!

Zamieszczony w Nr. 3 „Głosu Kupiectwa” artykuł p. t. „Kredyt a przedsiębiorstwa ekspedycyjne” wywołał wśród czytelników naszych żywe zainteresowanie. W odpowiedzi na wywody autora wspomnianego artykułu zamieszczamy poniżej szereg nadesłanych nam w tej sprawie uwag.

Red.

W numerze 3-cim „Głosu Kupiectwa” ukazał się obszerny artykuł, w którym autor Dr. Schinagel omówił cały szereg bolączek i anomalji, panujących w branży ekspedycyjnej, zwłaszcza zaś w stosunkach pomiędzy kupiectwem a ekspedytorami.

W artykule tym wskazano, że ekspedytorzy są chwilowymi posiadaczami bardzo poważnych sum w wartościach towarów, które stanowią własność kupiectwa. Niemniej szczegółowo omówiona została sprawa stosunków pieniężnych w tej dziedzinie, a mianowicie sprawy kwitów zaliczeniowych, żyra wekslowe i t. d.

W zupełności zgodzić się trzeba z autorem, że żaden z ekspedytorów nie posiada w majątku swym nawet części tego, co zostaje mu przez kupiectwo powierzone.

Tutaj bowiem decydują indywidualne cechy danego ekspedytora i tylko te cechy stanowić mogą rękojmię należytej pewności powierzonego ekspedytorowi towaru.

Niewłaściwy jest stosunek kupiectwa łódzkiego do ekspedytorów jako takich, gdyż wystarczy, aby klient zamiejscowy polecił towar skierować do danej firmy — uskutecznia się to bez żadnej kontroli i bez względu na to z jaką właściwie firmą ekspedycyjną miał do czynienia. Tem tłumaczyć się może tylko anormalny objaw ciągłego powstawania firm ekspedycyjnych. Jest to objaw bezwzględnie niezdrowy, który na tem miejscu z naciskiem podkreślić należy, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż nie znajduje on żadnego uzasadnienia gospodarczego i pozostaje w jaskrawej sprzeczności z interesami żywotnymi kupiectwa.

Przechodząc do sprawy kwitów zaliczeniowych, żyrowania weksli i listów gwarancyjnych, należy zwrócić uwagę kupiectwa na te kwestje, gdyż tu właśnie panują najbardziej dzikie, chaotyczne stosunki. Kupiectwo przez nieudzielanie swym zamiejscowym klientom kredytu w szerszych rozmiarach, zmusza siłą rzeczy ekspedytora do udzielania tego kredytu przez przesyłanie towaru za zaliczeniem z terminem wykupu do 6 tygodni lub 2-ch miesięcy. Wysyłający wie bowiem dobrze, że ekspedytor jest zmuszony przez swego odbierającego towar klienta do wydania mu tego towaru, gdyż klient twierdzi zupełnie słusznie, że kupił towar z terminem zapłaty po 2-ch miesiącach nie w tym celu, by towar ten leżał u ekspedytora.

Drugi jaskrawy przykład tych stosunków, to forma wysyłania towarów przez ekspedytorów z warunkiem wydania go po przedstawieniu wykupionych weksli, które płatne są w terminie od 2—4 miesięcy. Jasne jest chyba, że żaden klient nie zgodzi się, aby towar, za który wystawił weksle, leżał przez ten czas od dwóch do 4-ch miesięcy u ekspedytora.

Wreszcie sprawa listów gwarancyjnych, które kupiectwo bierze od ekspedytorów. Tu właśnie grozi kupiectwu zasadnicze niebezpieczeństwo, bo ekspedytorzy przy minimalnych obecnych zarobkach i szalonej konkurencji, która szczególnie w tej branży panuje, ubiegając się o zarobek z tego źródła w wysokości pół lub 1%, wystawiają zaliczenia i listy gwarancyjne na takie sumy, które nie pozostają w żadnym stosunku do ich stanu majątkowego. Nic więc dziwnego, że najbogatsze nawet firmy przy zachwianiu się, nie są w stanie małej nawet części tych zobowiązań uiszczyć, a na ten właśnie fakt winno kupiectwo zwrócić szczególną uwagę.

Ostatnia wreszcie sprawa — ubezpieczenia towaru — nie przedstawia się tak groźnie jak to autor artykułu „Kredyt a przedsiębiorstwa ekspedycyjne” ją odmalowuje. Koleje państwowe odpowiadają dziś bowiem w pełnej wartości za nadane transporty w wypadku kradzieży lub zaginięcia towaru. Biura ekspedycyjne, ubezpieczające swoje transporty, są w stanie w kilkanaście dni po otrzymaniu aktu kolejowego zlikwidować stratę za pośrednictwem towarzystwa ubezpieczeniowego, w którym transport był ubezpieczony. Te firmy ekspedycyjne natomiast, które powinny być powierzone im towary ubezpieczyć a tego nie uczyniły, będą mogły stratę zlikwidować dopiero po kilku tygodniach lub miesiącach, w zależności od tego, jak szybko koleje stratę tę zlikwidują. Znacznie trudniej przedstawia się sprawa takich strat, za które kolej nie odpowiada, a mianowicie za brak kilku sztuk towaru, na który nie można z tych czy innych względów sporządzić aktu kolejowego. W tym wypadku solidne i szanujące się przedsiębiorstwa zmuszone są zapłacić z własnych swych funduszy, o ile, oczywiście, są to w stanie uczynić. Punkt ciężkości tych stosunków i wina za nie, leży w znacznej mierze po stronie kupiectwa, gdyż nie zdaje ono sobie sprawy lub lekceważy ubezpieczanie towarów licząc na to, że ewentualne straty i tak pokryje ekspedytor. Firmy kupieckie nie podają zazwyczaj wartości towarów lub uskuteczniają to dopiero po pewnym czasie, co w znacznej mierze przyczynia się do utrudnień w tej dziedzinie.

L. Rotband.

„Głos Kupiectwa”
broni
interesów handlu

Nowe utrudnienie w obrocie pieniężnym z zagranicą.

Nowe rozporządzenie ministra skarbu (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 67) zmienia lub uzupełnia niektóre obowiązujące rozporządzenia z dnia 15 sierpnia 1926 r. w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami obcymi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą.

Zmiany te dotyczą głównie reglamentacji walut z eksportu, a pozatem kwestji inkasa na rzecz zagranicy weksli i czeków, płatnych w kraju.

Poprzednie rozporządzenie z § 12 pozwalało na wysyłanie pocztą za granicę tylko weksli, z zachowaniem pewnych wymagań formalnych, obecnie zaś wolno wysłać zagranicę i czeki, przytem adnotacja izby skarbowej, lub banku dewizowego o tej wysyłce ma być uczyniona na wekslu, lub czeku w taki sposób, aby nie uszkodziła tekstu.

Wydaje się, że stemplowanie czeków, wysyłanych zagranicę jest zbędne, wobec tego, że takie czeki do kraju nie wracają.

W § 15 starego rozporządzenia była mowa o możliwości wywozu zagranicę pieniędzy w gotówce, jak również czeków, przekazów, akredytyw oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych, tak w walucie zagranicznej jak i w walucie polskiej, z wyjątkiem weksli, bez specjalnego zezwolenia, do wysokości ekwiwalentu 1000 złotych parytetowych na każdą osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym. **Nowe rozporządzenie wyłącza z prawa wywozu nie tylko weksle, ale i czeki.**

Można mieć niejaki wątpliwości, czy niżsi urzędnicy celni, rewidujący pasażerów, wyjeżdżających zagranicę, będą umieli odróżnić czek od przekazu, lub wekslu — bez specjalnego wyjaśnienia.

Zaświadczenia walutowe, które eksporter, otrzymywał od Banku Polskiego lub banku dewizowego, w celu przedstawienia przy przejściu towaru przez granicę granicznej kontroli skarbowej, nie miały dotychczas terminu ważności, obecnie zaś do § 21 rozporządzenia wstawiono uzupełnienie tej treści: zaświadczenie walutowe jest ważne w ciągu 3 miesięcy od daty wystawienia i nie może być na dalszy okres przedłużone.

Celem tego ograniczenia jest utrudnienie obchodzenia istniejącego zakazu odstępowania zaświadczeń walutowych, t. j. handlu niemi.

Par. 21 dawnego rozporządzenia uzupełniono również zarządzeniem, że zaświadczenia walutowe przedstawia się również przy załadowaniu na kolej towaru.

Wolne są od zaświadczeń walutowych, zarówno przy załadowaniu na kolej jak i przy przejściu przez granicę polityczną następujące przesyłki: a) wysyłane przez przedstawicielstwa państw obcych, b) urzędowe, c) rzeczy podróży, d) opakowania i wozy meblowe, e) wzory i próbki towarów, f) towary wychodzące w małym ruchu granicznym, g) towary zagraniczne, przeznaczone, po ocleniu, do powrotnego wywozu zagranicę lub towary, wysyłane w obrocie uszlachetniającym biernym i reparacyjnym i h) przesyłki tranzytowe, choćby pochodziły z tranzytu łamanego.

Postanowienie powyższe nie jest właściwie żadną inowacją, gdyż powtarza ono prawie dosłownie

przepisy, zawarte w instrukcji, ogłoszonej w „Monitorze Polskim” Nr. 437 r. 1924, poz. 745.

Waluta z eksportu towarów, według poprzedniego rozporządzenia, winna była wpływać do Banku Polskiego w terminie najwyżej 3-miesięcznym, z możliwością przedłużenia tego okresu przez władzę skarbową, obecnie zaś waluta winna wpływać w następujących terminach, licząc od daty wypisania odpowiedniego zaświadczenia walutowego: z eksportu artykułów drzewnych wogóle w ciągu 3 miesięcy; przetworów ropy naftowej — 2 miesięcy; zboża, jaj i trzody chlewnej — 1 miesiąca; z eksportu pozostałych artykułów w ciągu 3 miesięcy.

W nowym rozporządzeniu termin ważności zaświadczeń walutowych, o ile dotyczy artykułów wywożonych zagranicę masowo (węgiel, żelazo, cynk, ołów, kwas siarczany) nie jest ograniczony, waluta zaś winna wpływać do Banku Polskiego za węgiel kamienny, koks i brykiety w ciągu 2 miesięcy, za pozostałe artykuły — w ciągu 3 miesięcy. Poprzedni przepis przewidywał termin 3-miesięczny dla wszystkich artykułów.

Skrócenie omawianych terminów nastąpiło na podstawie spostrzeżeń z praktyki Banku Polskiego, iż normalnie w takich właśnie czasokresach finalizuje się dziś większość tranzakcji danymi artykułami.

Uzupełniono p. 46 dodatkowym postanowieniem (ust. 2), stwierdzającym uprawnienia władzy skarbowej, do kontrolowania eksporterów.

Zupełnie nowe zarządzenie dotyczy inkasa wekslu, lub czeku, nadesłanych z zagranicy, płatnych w Polsce, a wystawionych zagranicą przez osobę fizyczną, lub prawną mającą miejsce zamieszkania w kraju, bank dewizowy może uznać za inkasowaną kwotę na rachunek zagraniczny, lub przekazać ją zagranicę, z warunkiem niezwłocznego wezwania wystawcy takiego wekslu lub czeku do przedstawienia w terminie dni 14 dowodów stwierdzających gospodarczy charakter dokonanej omawianym wekslem lub czekiem płatności zagranicą.

Nowe uzupełnione przepisy zawierają dalsze ograniczenia, dotyczące przewozu lub wysyłki pieniędzy zagranicę.

Dla importerów, eksporterów i wojażerów powstały nowe, dodatkowe utrudnienia, których uniknięcie wymagać będzie dokładnego przestudjowania przepisów tak nowych, jak i starych. Poznanie tych ostatnich jest związane ze znajomością księgowości, nauki o handlu, przepisów celnych i swobodnego stylu urzędowego.

Rejestracja kwitów rosyjskich instytucji kredytowych.

W numerze 5 Dziennika Urzędowego Min. Skarbu ogłoszone zostało następujące rozporządzenie:

Na podstawie § 1 i § 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 grudnia 1924 roku o unormowaniu obiegu rosyjskich tytułów na okaziciela oraz tytułów przenoszonych przez indos lub cesję (Dz. U. R. P. Nr. 115, poz. 1031) zarządzam, co następuje:

§ 1. Zarządza się rejestrację należących do obywateli polskich pokwitowań imiennych na listy zastawne b. prywatnych rosyjskich banków ziemskich

II. Rynek włókienniczy.

Niniejszy okres sprawozdawczy musimy podzielić na czas od dnia 15 do 20 lutego r. b., w którym zaznaczyć możemy ożywienie w sprzedaży towarów letnich, wskutek jednak trwających mrozów do dnia oddania naszego pisma do druku, zaznaczyło się na łódzkim rynku włókienniczym pewne osłabienie, które jednak z chwilą zmiany pogody bezsprzecznie zniknie, a popyt na towary letnie znacznie się wzmoży. Pomimo tego zauważyliśmy tendencję do wyższości cen artykułów bawełnianych, a nawet stwierdzamy, iż niektórzy przemysłowcy już podwyższyli ceny swych wyrobów o 3—4% i jest pewne, że inni przemysłowcy uczynią to samo.

U wielu przemysłowców skonstatowaliśmy brak artykułów poszukiwanych, specjalnie białych towarów, a w szczególności, wyższe ich gatunki, jak nanuki, batysty, opale, dymki i t. p.

Pozatem specjalnie brak towarów wyrobu Zjedn. Zakł. Przem. Scheibler i Grohman.

Musimy jednak z przykrością zaznaczyć, że istniejące stosunki między hurtownikami odbiorcami, tego samego przemysłowca, jak to już uprzednio wskazywaliśmy, są i nadal nieregulowane, przez co wywołuje się niezdrowa konkurencja, która w skutkach swych doprowadza do dezorganizacji rynku i może pociągnąć za sobą niepożądane skutki.

Możemy stwierdzić, że ci hurtownicy, którzy zopatrzyli się w czasie w wyłączną sprzedaż niektórych artykułów, prowadzą zdrową i racjonalną sprzedaż tych artykułów i w ten sposób uzdrawiają stosunki rynkowe.

Ostatnio w licznych zakładach przemysłowych jak: Geyer, Steinert, Czenstochovienne, Leonardt i innych zawarte zostały z odbiorcami wspólne warunki sprzedaży i spodziewamy się, że ten sytem po pewnych doświadczeniach w przyszłości nabierze realne kształty i znacznie się wzmocni.

Co do udzielanych kredytów kupcom prowincjonalnym to one i nadal są jeszcze za długie na nasze stosunki kredytowe, a nadto, daje się w dalszym ciągu zauważyć łatwość w ich udzielaniu.

W związku z „ultima“ na rynku, zauważamy wielki brak gotówki przez co niektóre firmy dla uzyskania gotówki na płatności terminowe, sprzedają towary nawet niżej własnych kosztów. Stan taki sprządza nieuczciwą konkurencję.

Protesty napływają w nieco zmniejszonych ilościach, jednak płatności następują przy widocznym nadwyżeniu.

Jak wynika ze sprawozdań kupców, którzy odwiedzili prowincję, to przy dodatniem ukształtowaniu się sezonu letniego, zobowiązania płatnicze będą skrupulatnie dotrzymywane.

Towary białe:

Brak, silnie poszukiwane, popyt coraz większy, specjalnie w lepszych gatunkach.

Towary drukowane:

na wybitnie letnie gatunki jak muśliny, pomimo bardzo ładnych wzorów, popyt nieznaczny. Z ociepleniem się pogody przewidyujemy znaczne obroty.

Satyny, minerwa, Wawel i t. p. są bardzo poszukiwane we wzory kwiatowe. W najbliższych dniach

zapowiedziano nowe artykuły Zjedn. Zakł. Przem. Scheibler i Grohman.

Towary międzysezonowe:

Ruch nieco wzmożony na towary drukowane, zaś na gładkie, osłabiony.

Towary tak zwane „cajgi“

spokojnie.

Towary podszewkowe:

popyt zmałał.

Warunki sprzedaży.

W związku z przypadającymi terminowemi płatnościami, kupcy zatrzymują gotówkę na wywiązanie się ze swych zobowiązań, a nowe transakcje zawierają na same weksle.

Eksport.

W okresie sprawozdawczym zmałał.

Wełna.

Możemy z zadowoleniem stwierdzić, że również i w tej branży odbiorcy zaczynają się organizować i tak odbiorcy firmy „Leonadt, Woelker i Girbardt“ ustalili wspólne warunki sprzedaży towarów, co prawdopodobnie da obu stronom korzystne rezultaty. Sprzedaż sezonowa odzwierciedla się narazie w średnich obrotach.

Przędza.

Na rynku przędzy bawełnianej w okresie sprawozdawczym panowała bardzo mocna tendencja, popyt wzmógł się znacznie i z tego względu ceny zwykowały od 4—5% a nawet i więcej.

Například:

Nr. 24 pojedynczy z 63 c. na 66 c. 67 c.

Nr. 26 pojedynczy z 65 c. na 69 c.

Nr. 32 pojedynczy z 82 c. na 86 c.

Ze względu na ostatnią wyżkę cen przędzy krajowej, i z obawy na ewentualny brak odpowiednich gatunków oraz na możliwość dalszej wyżki fabrykanci (konsumenci przędzy) poczynili już obecnie znaczne zakupy zagranicą przeważnie przędzy czeskiej.

Równocześnie z powyższą wyżką przedzalnicy obostrzyli warunki pokrycia, co jest również bodźcem dla importerów, gdyż zagranicą udziela nadal kredytu 90—120 dni.

Przedzalnie są w pełnym ruchu i pracują przynajmniej na dwie zmiany. Przędza pończosznicza, Nr. 60, 80, 100 podwójne nie doznały w cenie żadnych zmian, a to ze względu na nierozpoczęcie sezonu na te artykuły.

Angielscy przedzalnicy oferują przędzę tych wyższych numerów na bardzo dogodnych warunkach.

III. Z życia organizacji gospodarczych.

RADA ZRZESZEŃ GOSPODARCZYCH M. ŁODZI.

W okresie lutego Rada Zrzeszeń Gospodarczych odbyła dwa posiedzenia, na których omawiano cały szereg zasadniczych spraw.

W pierwszym rządzie poddano dyskusji projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o za-

stawie rejestrowym na towarze. Sprawa ta poddana została rozważaniom z punktu widzenia prawnego i praktycznego.

W wyniku — ustalono szereg zmian i poprawek; jakie winny być wprowadzone do projektu. Na ogół przeważało zapatrywanie, że sprawa zastawu rejestrowego jest jeszcze niedojrzałą zarówno pod względem teoretyczno - prawnym, jak też gospodarczym oraz, że powinna być poddana dalszym szczegółowym studjom.

Ponadto Rada Zrzeszeń Gospodarczych postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Skarbu o prolongatę terminu składania zeznań o dochodzie, a to w związku z kończącym się w dniu 1 marca terminem ich składania. Motywem tego wystąpienia jest ta okoliczność, że bardzo wiele przedsiębiorstw nie zdąży w tym terminie przygotować rachunków bilansowych. Z drugiej strony Skarb nie poniesie żadnych strat, ponieważ zaliczka na podatek dochodowy ma być wpłacona do 1 maja r. b. W latach ubiegłych władze skarbowe termin składania tych zeznań prolongowały, zgodnie z wysuwaniem przez sfery gospodarcze postulatami. Z tych względów Rada Zrzeszeń Gospodarczych m. Łodzi postanowiła zwrócić się do Min. Skarbu o przesunięcie terminu składania zeznań do 1 maja r. b.

Wreszcie Rada powzięła szereg uchwał i wniosków w sprawie nowelizacji ustawy o kasach chorych, obniżenia stawek ubezpieczeniowych od nieszczęśliwych wypadków, nowelizacji podatku obrotowego i zmian w ustawie o opłatach stemplowych.

STOWARZYSZENIE KUPCÓW M. ŁODZI.

Konferencje eksportowe.

Na zaproszenie pana Ministra Przem. i Handlu, Kwiatkowskiego, wzięli udział w konferencji eksportowej z ramienia Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi prezes N. Ejtingon i wiceprezes dr. J. Sachs.

Prezes N. Ejtingon powołany został jako przedstawiciel kupiectwa łódzkiego wraz z reprezentującym przemysł włókienniczy dr. Biedermanem do specjalnej komisji, której min. Kwiatkowski polecił przygotowanie szeregu konkretnych wniosków i propozycji w sprawie współdziałania rządu ze sferami gospodarczymi przy rozwoju eksportu na Wschód.

Szczegóły tej konferencji oraz przebieg rokowań zapoczątkowanych przez kierownictwo sowieckiej misji handlowej z przedstawicielami włókiennictwa łódzkiego w sprawie powołania do życia polsko-rosyjskiego towarzystwa dla ekspansji gospodarczej do Rosji i na Daleki Wschód podajemy obszernie w dziale poświęconym zagadnieniom wzmożenia polskiego wywozu.

Wydział Ochrony Kredytu.

Następujące firmy dopuszczają swe weksle do protestu:

- A. Rozenberg, Łódź, Nowomiejska 26
- J. Lipke, Dobrzyń
- J. Kawenoki, Białystok, Giełdowa 5
- Abram Gottlib, Pińsk, Lohiczyńska 3
- Ber Perelmutter, Dubno, 9-go Sierpnia
- H. Stern, Lwów, Kazimierzowska 33
- Szołem Zylberblat, Grodno, Bonifraterska 3

- J. Piekacz, Pińsk, 3-go Maja 2d
- Szulim Ries, Gródek Jagielloński
- Hersz Tajkef, Lublin, Lubartowska 3
- Brucha Halpern, Janów, E. Silber i S-ka, Janów
- Janów
- Gottlib, Judow i Spiro, Pińsk, Lohiczyńska 18
- Lejb Burko, Lwów, Kazimierzowska 3
- Dawid Galpern, Krzemieniec, Szeroka 105
- Mojsze Wajnsztajn, Kamieniec Lit.
- J. Wajnberg, Szczepieszyn, woj. Lub.
- Sz. Dreszer, Piaski Lub.
- Sz. Bersztel, Piaski Lub.
- C. I. Oron, Piaski Lub.
- B. Halpern, Janów Lub.
- Dawid Malis, Hoszcza Woł.
- P. Fiszelson, Klewan, p. Równe
- N. Tymiańska, Słonim
- D. Sznur, Włodawa
- J. Jarchow, Baranowicze
- J. Kobryńczuk, Janów Kobryński
- Garbus i Lewin, Pińsk, Kościuszki 10
- Lejb Krzemieniecki, Krzemieniec
- Zelman Wajner, Równe, Poniatowskiego 36
- „Bławat”, Wilno, Niemiecka 35
- Nuchim Dimentbarg, Równe, Klasztorna 15

Ostrzegamy!

Jonas Harr uchyla się od załatwienia swych długów, powstałych po zawieszeniu przez niego wypłat jeszcze w r. 1925. Podobno przedsiębiorstwo to prowadzone jest na imię jego żony, Adeli, wobec czego Wydział O. K. ostrzega przed zawieraniem jakichkolwiek transakcji z tą firmą.

* * *

A. M. Kapłan, Ogrodowa 3, sklep 95, w dniu 16 lutego wywiózł w niewiadomym kierunku cały posiadany na składzie towar, przyczem dowodem złośliwego działania jest fakt, że zaledwie na 2 dni przed tym terminem zakupił znaczniejsze ilości towaru od swych wierzycieli.

* * *

S. Weksler, Wilno, który w r. 1926 zbankrutował obecnie zakupuje w Łodzi towary. Charakterystyczne jest, że włókiennicy tutejsi nadal dostarczają mu towar na weksle, pomimo tego, że nie wywiązują się on ze swych należności tytułem protestów wekslowych.

Kasa Wzajemnej Pomocy.

Podjęte przez Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi wysiłki w kierunku stworzenia tak niezbędnej instytucji, jaką jest Kasa Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci, zostały obecnie uwieńczone pomyślnym wynikiem. Kasa posiada już przewidzianą statutowo liczbę członków i w najbliższym czasie spodziewać się można rozpoczęcia jej działalności. Wzmoczenie tej działalności zależne będzie od liczby członków, na których zapisywać się winni wszyscy członkowie Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

Sekcja agentów.

W dniu 5 marca udaje się do Warszawy specjalna delegacja agentów łódzkich dla wzięcia udziału w walnym ogólnym - krajowym zjeździe agentów, przedstawicieli handlowych i kupców podróżujących. Na

zjeździe tym przyjęty zostanie ostatecznie statut ogólnie - krajowej federacji, przyczem delegacja łódzka wysunie cały szereg zasadniczych postulatów, wynikających z konieczności uwzględnienia specyficznych interesów Łodzi. W ten sposób umożliwiona zostanie energiczna akcja na terenie rządu w kierunku unormowania sytuacji prawnej agentów i przedstawicieli handlowych, co dotąd z całego szeregu względów nie zostało przez czynniki miarodajne zrealizowane.

Sekcja detalistów.

Zarząd sekcji projektuje urządzenie na wiosnę wielkiego konkursu wystaw sklepowych w Łodzi. Inicjatywa, podjęta na wzór organizacji kupieckich Europy Zachodniej, powitana zostanie niewątpliwie przez całe kupiectwo łódzkie z uznaniem.

W najbliższym czasie ma być przy sekcji powołana do życia specjalna kasa doraźnej pomocy. Prace organizacyjne są w toku.

Sekcja ekspedjentów.

Postanowiono zwrócić się do Izby Skarbowej w sprawie odliczeń przy podatku obrotowym należności za zwózki i opakowania.

Resursa Kupiecka.

Na zaproszenie zarządu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi wygłosił w lokalu Resursy w czwartek, dnia 17-go lutego wybitny znawca życia gospodarczego dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie, dr. Rudolf Beres, obszerną prelekcję o znaczeniu izb przemysłowo - handlowych. Sprawozdanie z tego ciekawego odczytu podajemy w obszernym streszczeniu w dziale wieczorów dyskusyjnych.

* * *

Jednym z kolejnych odczytów będzie prelekcja dyrektora Stowarzyszenia M. Heymana o działalności misji prof. Kemmerera w Polsce i jej znaczeniu dla rozwoju naszego życia gospodarczego.

* * *

Urządzony po raz pierwszy w dniu 20 ub. m. podwieczorek - dancing zgromadził przeszło 150 osób z pośród wytwornego towarzystwa Łodzi, które w niezwykle miłym nastroju spędziło kilka godzin. Powodzenie to skłoniło inicjatorów do urządzania w przyszłości dancingów stale co dwa tygodnie.

IV. Targi Międzynarowe.

Targi międzynarodowe stały się obecnie dla całego świata gospodarczego niejako punktem zbornym, który na pewien czas koncentruje uwagę i ułatwia nawiązywanie oraz zacieśnianie wzajemnych stosunków. Są one również ważkim czynnikiem rozwoju handlu, a rolę tego czynnika kupiectwo łódzkie w zupełności docenia. Z tych względów redakcja „Głosu Kupiectwa” uważała za wskazane poświęcić tym zagadnieniom specjalny dział oraz szczegółowiej omawiać znaczenie i działalność Targów Międzynarodowych.

Targi w Londynie i Birmingham. (21 luty—4 marca). Targi te z całego szeregu przyczyn stały się pier-

wszym przeglądem gospodarczego rozwoju Anglii po wielkim strejku węglowym. Z tych względów redakcja „Głosu Kupiectwa” poświęciła w bieżącym numerze targom angielskim znaczną część miejsca w swej korespondencji z Londynu.

Targi Lipskie. (6—12 marca). Targi te zgromadzą przeszło 10 tysięcy wystawców z 20 krajów. Z uwagi na doniosłe znaczenie stosunków gospodarczych z Niemcami redakcja „Głosu Kupiectwa” wysłała specjalnego referenta gospodarczego, który nadesłał szereg korespondencji i źródłowych informacji.

Targi Lyońskie, Wiedeńskie i Medjolańskie. Targi te interesują w pewnej mierze kupiectwo łódzkie. Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi zwróciło się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o wyznaczenie kontyngentu ulgowych paszportów zagranicznych dla kupców, pragnących udać się na Targi. W przyszłości dancingów, stale co dwa tygodnie.

Targi Lyońskie i Medjolańskie. Targi te interesują w pewnej mierze kupiectwo łódzkie. Stowarzyszenie Kupców miasta Łodzi zwróciło się

Targi Wiedeńskie. Austrjacko-Polska Izba Handlowa zawiadamia, że na skutek starań, podjętych przez Izbę w porozumieniu z Zrzeszeniem Polskiej Ekspansji Gospodarczej, udzielać będzie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaświadczeń, przyznających prawo do korzystania z zagranicznych paszportów ulgowych delegatom, względnie reprezentantom wystawców, udającym się do Wiednia w czasie od 10-go do 31-go marca r. b. z racji udziału firm przez nich reprezentowanych w polskim pokazie przemysłowym i rolniczym w Wiedniu.

W sprawie zaświadczeń należy zwracać się do oddziału ekonomicznego w wydziale prasowym M. S. Z. lub do Zrzeszenia polskiej ekspansji gospodarczej (Warszawa, Al. Jerozolimskie 16, m. 6, telefon 66-61).

W najbliższych dniach otrzymają PP. wystawcy legitymację targową Targów Wiedeńskich; posiadacze legitymacji korzystają z następujących ulg:

1. Posiadacz legitymacji nie potrzebuje ani czechosłowackiej ani austrjackiej wizy paszportowej. Podróż przez Czechosłowację i wjazd do Austrii są dopuszczalne na podstawie ważnego paszportu bez obu wymienionych wiz.

II. Zarządy kolei udzielają posiadaczom legitymacji następujących zniżek:

1) Na kolejach polskich: w czasie od 9-go do 24-go marca może posiadacz legitymacji na podstawie biletu podróży 3-ej klasy korzystać z miejsca w klasie 2-ej, na podstawie biletu 2-ej klasy z miejsca w klasie 1-ej (w pociągach osobowych). W pociągach pośpiesznych należy jednak opłacić w całości dodatek za pociąg pośpieszny tej klasy, w której posiadacz legitymacji zajmuje miejsce.

2) Koleje czechosłowackie udzielają posiadaczom legitymacji w czasie między 8 a 24 marca r. b. jednorazowej zniżki na podróż do Wiednia i zpowrotem w wysokości 25% za przedłożeniem legitymacji targowej, którą należy na pierwszej stacji czechosłowackiej ostemplować.

3) Na kolejach austrjackich korzystają posiadacze legitymacji w czasie między 9 i 23 marca r. b. z jednorazowej zniżki w wysokości 25% na podróż

do Wiednia i zpowrotem. Legitymacje również należy osteplować.

4) Polska linja lotnicza Aerolot udziela posiadaczom legitymacyj 50%-go rabatu od cen lotu do Wiednia i zpowrotem.

Izba rozesłała do wszystkich placówek konsularnych i dyplomatycznych w krajach bałkańskich i w Niemczech plakaty i nalepki i za pośrednictwem tutejszego poselstwa R. P. uprosiła o rozwinięcie szerokiej propagandy, m. in. także i w prasie na rzecz pokazu polskiego w Wiedniu.

Prawie wszystkie główne zrzeszenia branżowe w kraju nadesłały już komitetowi pokazu materiały, obrazujące sytuację w danym dziale naszej produkcji; Izba przygotowuje na podstawie tych materiałów szereg monografii i produkcji polskiej, podających obok najważniejszych danych także i główne źródła zakupu z danego działu. Redakcję monografii objął p. konsul Edward Neuman, referent handlowy poselstwa R. P. w Wiedniu. Publikacje te będą wydane drukiem w kilku tysiącach egzemplarzy i rozdawane w czasie targów między interesantami; po ukończeniu targów komitet rozesłał je w celach propagandy do najważniejszych centrów naszego eksportu.

Przyjmowanie zgłoszeń udziału w pokazie zostało ukończone; zgłoszenia mnożyły się w ostatnim czasie, tak że komitet walczy z brakiem miejsca. Przez ustawienie stołów w przejściach stworzono dalsze stoiska, tak, że wszystkie zgłoszenia zostaną uwzględnione. Ogółem bierze udział w pokazie około 70 firm; pokaz obejmuje 3 grupy: 1) rolnictwo, drzewo i środki spożywcze, 2) górnictwo - hutnictwo, przemysł chemiczny i rafineryjny, 3) konfekcja, przemysł włókienniczy, meble gięte, porcelana i kilimy.

Celem uniknięcia nieporozumień komitet zwraca ponownie uwagę na przesłane w swoim czasie ogólne informacje; w szczególności uprasza się o ścisłe dostosowanie się do wskazówek, dotyczących adresowania (Jos. J. Leinkauf, Wien, Nordbahnhof, Messenmuster für die Wiener Frühjarsmesse 1927 — Polnische Sonderausstellung) i zaopatrzenie każdego obiektu, przesyłanego na pokaz w trwałą napis firmowy.

Wysyłkę eksponatów uprasza się przedsięwziąć jak najrychlej; o jej dokonaniu prosimy zawiadomić listownie Austrjacko-Polską Izbę Handlową w Wiedniu, III. Ditscheinergrasse 2.

Z B L I S K A I Z D A L E K A .

Anglja pod znakiem targów i kongresów gospodarczych.

Londyn, 25 lutego. (Koresp. własna).

Sfery gospodarcze Anglii bacznie zwracają uwagę na te przejawy życia ekonomicznego, które w ten czy inny sposób dotyczą obszarów i terytoriów, o które opiera się potęga i rozkwit Imperjum Brytyjskiego. Dlatego też ożywioną dyskusję na łamach prasy tutejszej wywołał zakończony niedawno międzynarodowy kongres bawełniany w Kairze. W kongresie tym wzięło udział około 160 delegatów z 17 państw, wśród których 44 reprezentowało Anglię, 12 Niemcy, reszta zaś — Austrię, Czechosłowację, Francję, Belgię, Włochy, Norwegię, Szwecję, Szwajcarię i Jugosławję.

Po otwarciu kongresu przez króla Fuada obszernie przemówienie wygłosił prezes „International Cotton Spinners Convergence”. Wskazał on, że głównym ośrodkiem dyskusji i obrad kongresu będą zagadnienia odbiorców i jakości bawełny egipskiej. Projekty rządu egipskiego, idące w kierunku ograniczenia zajętej pod uprawę bawełny powierzchni oraz interwencji na rynkach w celu zwyczajki cen — doprowadziły do gwałtownej opozycji szeregu delegatów. Przedstawiciele rządu egipskiego oraz reprezentujący interesy producentów na wywody te stwierdzili, że gospodarcze stosunki i ogólne położenie finansowe farmerów wymagają zwyczajki cen, a w związku z tem również i podwyższenia zarobków. Wchodzi tu bowiem w grę bardzo poważne obciążenie podatkowe dla chłopów, a wprowadzenie szeregu ulg będzie możliwe tylko przez podwyżkę cen. Z drugiej zaś strony uprawa bawełny egipskiej, która jakościowo góruje ponad innymi gatunkami, wymaga szczególnie wysokich kapitałów inwestycyjnych. Burzliwe te

obrazy przerwano na pewien czas, poczem kongres podjął dalsze swe prace w Aleksandrii. Dyskusja toczyła się nad całym szeregiem zagadnień, związanych ze sprawą możliwości konkurencyjnych bawełny egipskiej w stosunku do bawełny amerykańskiej.

Kongres zakończony został bez przyjęcia zasadniczych uchwał, co też powitane zostało w Anglii z niezadowolaniem.

Drugim ciekawym momentem, który na pewien czas skoncentrował uwagę angielskich sfer gospodarczych, były trwające od 21 lutego do 4 marca Targi Angielskie w Londynie i Birmingham.

Targi te, pomimo pewnego przygnębienia, przewyższyły pod względem rozmiarów i znaczenia targi zeszłoroczne. W pierwszym rzędzie przypisywać to należy gospodarczej świadomości społeczeństwa angielskiego, iż po ukończeniu strajku węglowego powetować należy stracony czas przez nawiązanie nowych stosunków handlowych. Z drugiej zaś strony targi zeszłoroczne wypadły dla wystawców bardzo pomyślnie, zarówno pod względem ilości zwiedzających, jak i obrotów oraz zawartych transakcyj, tak, iż liczba wystawców wydatnie wzrosła. Miarą zainteresowania się targami londyńskimi służyć może fakt, iż w okresie 3-miesięcznym przed dniem otwarcia, zabrakło miejsc na stoiska dla wciąż zgłaszających się kupców, gdyż tereny te zostały dawno już zajęte.

Tegoroczne targi angielskie były niewątpliwie po zlikwidowanym niedawno strajku w przemyśle węglowym przejawem gospodarczej prężności społeczeństwa angielskiego, świetnym.

N. P.

DROBIAZGI GOSPODARCZE.

POLSKA.

Huty polskie w międzynarodowym Kartelu. — Obniżenie taryf na przewóz węgla. — Handel z Bliskim Wschodem.

W pierwszych dniach marca przewidziane jest posiedzenie hut polskich, na którym omawiana będzie w dalszym ciągu sprawa przystąpienia do międzynarodowego kartelu stalowego.

Jak słychać, w marcu mają się rozpocząć prace organizacyjne w sprawie powołania do życia syndykatu cynkowni. Prace nad utworzeniem syndykatu drutu i gwoździ w Polsce posuwają się naprzód i należy się spodziewać, że syndykat już w marcu rozpocznie swe prace.

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów pod przewodnictwem ministra Czechowicza obniżył taryfę kolejową na węgiel eksportowy z 10,5 zł. na 7,5 od tonny do Tczewa i na 8 zł. do Gdańska.

Sfery handlowe i przemysłowe zainteresowane zostały ponownie kwestją handlu z bliskim Wschodem. Dzięki bowiem poparciu Izby handlowej dla bliższego Wschodu zostało zorganizowane towarzystwo, które ma charakter spółki z ogr. odpowiedzialnością, a którego zarząd ma siedzibę w Warszawie. Główny oddział otwarty będzie w Bejrucie, pozatem otwarte będą agencje handlowe tegoż towarzystwa w 32 miastach bliższego Wschodu. Kierownictwo oddziału w Bejrucie objąć ma p. Aslanow. Celem towarzystwa jest handel wywozowo-przywozowy między Polską a bliskim Wschodem. Przedewszystkiem między Syrią, Palestyną i południową Turcją.

NORWEGJA.

Rok Kryzysu.

Rok 1926 był pod względem ekonomicznym bardzo ciężkim dla Norwegii. Silny wzrost wartości korony norweskiej, który nie był poparty jednoczesnym niżeniem cen i kosztów produkcji, wywołał duże trudności ekonomiczne, przyczem zarówno państwo jak i poszczególne okręgi silnie zadłużyły się. Z gałęzi przemysłu krajowego najmniej wskutek kryzysu ucierpiało rolnictwo. Natomiast przemysł leśny przeszedł bardzo trudny rok, wskutek poważnego zadłużenia i wysokich podatków — przy czem ceny materiałów leśnych uległy niższości. Poważnie również ucierpiało przemysł metalowy. Wzrost korony był wysoce szkodliwy dla ruchu morskiego w pierwszej połowie roku 1926 — dopiero na skutek strejku angielskiego zarębowano się pewną poprawą. Rybołówstwo pod względem ilościowym przedstawiało się dobrze, pod względem cen natomiast niekorzystnie, częściowo wskutek złej konjunktury, częściowo wskutek podniesienia się wartości korony.

RUMUNJA.

Fowstanie wielkiej fabryki włókienniczej.

W Gradinie, koło Czerniowiec, towarzystwo akcyjne, na czele którego stoi baron Nieu Flonder, założyło z 10 mi-

ljonami lejów kapitału zakładowego wielką fabrykę sukna, posiadającą najbardziej nowoczesne maszyny. Fabryka posiada 80 mechanicznych warsztatów tkackich i tymczasem zatrudnia 200 robotników. Posiada ona własną farbiarnię, oddział dla bielienia, apreturę.

WĘGRY.

Wzrost wartości produkcji krajowej.

Wartość produkcji przemysłowej Węgier oceniano w roku 1925 na 1,7 miliardów koron złotych, w roku 1926 już na 2 miliardy. W roku 1925 w przemyśle pracowało 215,000 robotników, zarabiając rocznie przeciętnie 1000 koron złotych, w roku 1926 już 250,000 robotników z przeciętnym rocznym zarobkiem 1400 koron złotych.

Rozwój przemysłu węgierskiego odbył się przy słabnącym wywozie, co wskazuje na zwiększoną pojemność rynku wewnętrznego.

ROSJA.

2 miliony bezrobotnych.

Rosja sowiecka, która w przeciwnieństwie od reszty Europy ciągle jeszcze ma nadmiar pobytu nad podaży i nie zna jeszcze kryzysu nadprodukcji, ma, według obliczeń komisarza ludowego dla spraw roboczych, 1 milion zarejestrowanych bezrobotnych, ale cyfrę efektywną ocenia się na 2 miliony.

Robotników niewykwalifikowanych bezrobotnych zarejestrowano 438,000, inteligencji bez zajęcia 184,000.

NIEMCY.

Olbrzymi lokaut. — Wkłady oszczędnościowe. — Eksport wieprz z Polski.

Związek przemysłowców metalowych okręgu lipskiego postanowił ogłosić lokaut, jeżeli związek zawodowy metalowców nie cofnie zarządzeń, skierowanych przeciw przedsiębiorstwom, w których robotnicy strajkują. Przedsiębiorstwa, należące do związku metalowego lipskiego, zatrudniają 155,000 robotników.

Wkłady oszczędnościowe w niemieckich kasach oszczędności na dzień 31-go grudnia 1926 roku wynosiły 3,090 miliardów marek złotych.

„Neue Leipziger Zeitung“ opublikowało odezwę ogólnie niemieckiego Związku Rzeźników, w której związek wskazuje na niesłychanie wysokie ceny wieprzowiny, wywołane zamknięciem przywozu świń z Polski.

Związek zwraca jednak uwagę, że ukończenie zatargu celnego bynajmniej, zdaniem jego, nie wpłynie na polepszenie sytuacji, a to z tego względu, że zarządzenia policyjno-weterynaryjne zezwalają na wwóz świń z Polski jedynie dla potrzeb wielkich wytwórni wędlin. Aczkolwiek wspomniane zarządzenia są motywowane obawą przed zawleczaniem zarazy, Związek sądzi na podstawie choćby wyjątków stosowanych względem niemieckiej części Górnego Śląska, że chodzi tu jedynie o u-

trzymanie cen wieprzowiny na wysokim poziomie i wzywa związki i organizacje niemieckich gospodyń do energicznej walki z tą tendencją.

FRANCJA.

Międzynarodowy Kartel rur.

W dniu 14 ub. m. odbyła się w Paryżu konferencja, będąca dalszym ciągiem rokowań o przystąpieniu hut polskich do międzynarodowego kartelu rur, obejmującego dotychczas Niemcy, Francję, Belgię, Czechosłowację, Austrię i Węgry, a z polskich hut hutę Bismarka. Idzie tu o huty polskie, fabrykujące rury, to jest hutę Królewską, Towarzystwo Sosnowieckich fabryk rur i żelaza i Hutę Bankową w Dąbrowie Górniczej. Pertraktacje napotykają na duże trudności ze względu na specjalne warunki, w jakich znalazła się Polska (zniszczenie polskich zakładów przemysłowych przez okupantów, inflacja, a ostatnio znowu wojna celna z Niemcami), a które wstrząsnęły poważnie produkcją polską w ostatnich latach, mających służyć za podstawę do obliczenia kwoty udziałowej polskiego hutnictwa w kartelu.

W pertraktacjach oprócz przedstawicieli międzynarodowego kartelu rur wzięli udział ze strony polskiej przedstawiciele hut Królewskiej, Laury, tudzież Towarzystwo Sosnowieckich fabryk rur i żelaza i Huty Bankowej. W ostatnich dwóch hutach zaangażowany jest poważnie kapitał francuski.

W. m. GDAŃSK.

Obrona gospodarcza interesów Polski.

Polska posiada w Gdańsku pełnomocnika przy Gdańskim Urzędzie dla Handlu Zagranicznego. Działalność pełnomocnika opiera się na art. 218 Umowy warszawskiej z dnia 24.10.1921 r., według której na czas trwania ograniczeń przywozu względnie wywozu towarów z obszaru i do obszaru celnego polsko-gdańskiego ustanowiony został Pełnomocnik Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, przydzielony do Urzędu dla Handlu Zagranicznego, utworzonego przez Senat W. M. Gdańska.

W zakres czynności Pełnomocnika wchodzi następujące sprawy:

a) czuwanie nad stosowaniem polskiego ustawodawstwa, dotyczącego obrotu towarowego z zagranicą;

b) śledzenie wszystkich czynności urzędowych w gdańskim Urzędzie dla Handlu Zagranicznego;

c) czuwanie nad wydawaniem pozwoleń na towary zakazane do przywozu do Polski, względnie nad wydawaniem pozwoleń na towary zakazane do wywozu z Polski;

d) systematyczne badanie stanu gospodarczego Gdańska oraz nadsyłanie sprawozdań w tym zakresie, jako też o koniunkturach handlowych dla eksportu polskiego przez port W. Miasta;

e) wystawianie świadectw pochodzenia, informowanie klientów o wszelkich sprawach handlowych, dotyczących wwozu i wywozu z Polski oraz współdziałanie przy wydawaniu wiz posporthowych.

Skład sukna i kortów
Kahan i Szpigiel
 w Łodzi

ul. Piotrkowska Nr. 80. Telef. 8-52.

Hurt.

Detal.

Osoby, które chciałyby objąć
zastępstwo zagranicznej fabryki

artykułów elektrycznych jak np. wyłączników, aparatów wyłączających, oprawek i t. p. są proszone o zgłoszenia z referencjami do Administracji „Głosu Kupiectwa” sub. Sag 97/27.

P. Gerson w Łodzi

ul. Piotrkowska 50. Tel. 11-16

Skład sukna i kortów

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Poszukiwani zastępcy,

dobrze wprowadzeni w browarach i składach hurtowych artykułów browarskich, a to celem sprzedaży patentowego wynalazku zagranicznego dla browarów. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Kupiectwa” sub. Sag 34/27.

Tel. 58-32 **Klub Towarzyski** Tel. 58-32

przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi

otwarty jest codziennie od godziny 4-ej po południu do godziny 12-ej w nocy.

Przy Klubie jest czytelnia i bufet.

Wstęp wolny dla członków rzeczywistych i protektorów.